

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^{er.} 99.

27. Sierpnia 1830.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia —

C. k. połączona Kancelaryja nadworna nadała dwa w Galicyi opróżnione miejsca Kommissarzy cyrkulowych pierwszej klasy, dotychczasowym Kommissarzom Cyrkulowym drugiej klasy: Józefowi Breinl i Walentemu Madurowiczowi, zaś opróżnione przezto miejsce Kommissarza cyrkulowego drugiej klasy, Kommissarzowi cyrkulowemu trzeciej klasy Henrykowi Lang, a trzy opróżnione miejsca Kommissarzy Cyrkulowych trzeciej klasy, Koncepistom Gubernijalnym Galicyjskim: Józefowi Hietzgern, Karolowi Banchölzel i Ferdynandowi Kawalerowi de Saulenfels.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

Na mocy rozporządzenia królewsko-bawarskiego z dnia 24. Lipca ma być otworzony wydział nadlekarzki, podlegający bezpośrednio Ministerstwu spraw wewnętrznych.

J. K. Wys. W. Xiążę Badeński otrzymał od Króla Szwedzkiego order Serafinów, a od Króla Durskiego order słonia.

Jene:at francuzki Hr. Dronet d'Erlon, który od dawnego czasu mieszkał w Heselehe pod Monachijum, wyjechał z synem swoim do Francyi.

Merkury Altonijski z dnia 11go t. m. wyraża: Wspierci wiarygodną powagą możemy zaprzeczyć wiadomość, że się Xiążę Polignac w naszym mieście znajduje. Dziennik listy giełdowej z Hamburga z dnia 12. Sierpnia donosi: »Z Lubeki piszą, że Xiążę Polignac tamże przybył. — Gazety Brukselskie donoszą z dnia 3. Sierpnia, że Xiążę ten był tamże w dniu 2. i wysiadł w hotelu Bellevue.«

Zjednoczone Niderlandy.

J. K. Wys. Xiążę Cambridge przejeżdżał w d. 7. Sierpnia przez Loewen wraz z orszakem przybywając z Hannoveru. J. K. W. udaje się przez Mecheln, Antwerpiją, Gandawę do Ostendy, gdzie wsiądzie na okręt angielski i popłynie do Anglii.

Xiążę Brunszwicki wyjechał w dniu 8mym do Niemiec.

P. Franchet, były Prefekt policyi paryżkiej za Ministeryjum Villela, przybył do Bruxelli; z początku miano go za Xięcia Polignac.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Z Londynu piszą pod dniem 7. Sierpnia: Król Jmć dawał w dniu 6. korporacyi *Trinity-house*, której był przełożonym jako Xiążę Klarencyi, wielki obiad w pałacu St. James. Wszyscy Ministrowie i wielu wysokich urzędników było na tańcowy zaproszonych; ci, którzy są Członkami tej korporacyi, mianowicie i Xiążę Wellington, przybyli równie jak i Król w ubiorach korporacyi.

Konsul angielski na wyspie Hajty, który niedawno w skrytobójczym sposobie był raniony, przyszedł do zdrowia; sprawców jeszcze nieodkryto.

Francyja.

Monitor z dnia 10. Sierpnia zawiera w urzędowej części, co następuje:

Ludwik Filip, Król Francuzów, wszystkim te:razniejszym i przyszłym pozdrowienie!

Rozkazaliśmy i rozkazujemy, jak następuje: (Tu następuje oświadczenie Izby Deputowanych, jakieśmy je w 97. numerze gazety naszej umieścili, tudzież oświadczenie Izby Parów, zgadzające się zupełnie z owem Izby Deputowanych, wyjąwszy na początku szczególny przepis, który tak opiewa: »Izba Parów oświadcza, iż nie może naradzać się względem przepisu oświadczenia Izby Deputowanych, tej osnowy: »Wszystkie mianowania i nowe kreacyje Parów, które zaszły pod panowaniem Króla Karola X., uznane są za żadne i jakby niebyły.« Oświadcza, iż w tym względzie odwołuje się zupełnie do wysokości mądrości Namiestnika Królestwa.« (Podp.) Pasquier, Prezydent; Sekretarze: P. Mortemart, Xiążę Lebrun, Hr. Lanjuinais.) — Potem następuje:

Protokół posiedzenia połączonej Izby Parów i Deputowanych:

Roku 1830 dnia 9. Sierpnia, Parowie i Deputowani zwołani przez Ludwika Filipa z Orleauu Xięcia Orleanskiego, Namiestnika Królestwa, połączyli się w pałacu Izby Deputowanych; J. K. Wysokość otoczony J. K. W. W. Xiążętami Chartres i Nemours i urzędnikami swojego dworu

X

wszedł do Izby i udał się na przeznaczone dla siebie miejsce przed tronem. Parowie i Deputowani stali z odkrytymi głowami. Gdy J. K. W. usiadł, rzekł do Parów i Deputowanych: »Mości Panowie! usiądźcie.« Poczem obróciwszy się do Prezydenta Izby Deputowanych, rzekł: »Mości Prezydencie Izby Deputowanych, zechciej WPan odczytać oświadczenie Izby.« Prezydent odczytał takowe i podał je J. K. W., który je wręczył Komissarzowi upoważnionemu tymczasowie do Ministerstwa spraw wewnętrznych. Poczem przemówił J. K. W. do Prezydenta Izby Parów: »Mości Prezydencie Izby Parów! zechciej WPan podać mi akt Izby Parów przystępujący do oświadczenia Izby Deputowanych.« Prezydent złożył dokument ten w ręce JKWys., który go oddał tymczasowemu Komissarzowi Ministerstwa sprawiedliwości.

Potem Xiążę przeczytał swoje przyjęcie następującego brzmienia:

»Parowie i Deputowani! Z wielką uwagą czytałem oświadczenie Izby Deputowanych i przystąpienie do tegoż Izby Parów. Każdy onegoż wyraz rozważyłem. Bez żadnego ograniczenia i wahania się przyjmuję zawarte w tem oświadczeniu klauzury i obowiązki, i tytuł Króla Francuzów, który mi takowe nadają. Gotów jestem zachowanie tychże zaprzysiądz.«

Poczem J. K. W. powstał, i mając głowę odkrytą, wykonał następującą przysięgę:

»Przysięgam w obliczu Boga, wiernie zachowywać konsjytucyją z odmianami w oświadczeniu Izby Deputowanych wyrzeczonemi; tylko przez ustawy i stosownie do ustaw rządzić, każdemu wedle jego praw, dobrą i zupełną sprawiedliwość kazać wymierzać, i we wszystkiem jedynie w interesie, dla szczęścia i sławy francuzkiego ludu działać.«

Tymczasowy Komissarz wydziału sprawiedliwości podał J. K. W. pióro i tenże podpisał niniejszy akt w trzech pierwopisach, które złożone będą w królewskich archiwach, jakoteż w archiwach Izby Parów i Izby Deputowanych.

Tu J. K. M. Ludwik Filip I., Król Francuzów, usiadł na tronie pozdrowiony tysiącnie powtarzanemi odgłosy: Niech żyje Król! Gdy się uciszyło, miał Król mowę następującą:

»Parowie i Deputowani!«

»Właśnie teraz spełniłem akt wielki; czuję najszczerczej całą rozciągłość obowiązków, które na mnie wkłada; mam wewnętrzne przeświadczenie, że je wykonam. W zupełnem przekonaniu przyjąłem ugodę połączenia, która mi została przełożona.«

Mocno byłbym sobie życzył, nie zasiadać nigdy na tym tronie, na który mię życzenie na-

rodu powołało; atoli Francycja, której swobody naruszono, widziała w niebezpieczeństwie porządek publiczny; nadwerżenie konstytucyi wzruszyło wszystko, potrzeba było przywrócić działalność ustawom, i to było zadaniem dla Izby, aby o to miały staranie. Uczyniły one to; mądre modyfikacje, któreśmy w konstytucyi poczynili, zaręczają bezpieczeństwo przyszłości; i Francycja, spodziewam się, będzie szczęśliwa wewnątrz, szanowana zewnątrz, a pokój Europy coraz bardziej zostanie ustalony.«

Komissarz tymczasowy wydziału sprawiedliwości wezwał potem Parów i Deputowanych, by się do swoich właściwych Izb oddalili, aby każdy pojedynczo Królowi, konstytucyi i ustawom Królestwa wierność zaprzysiągł.

Posiedzenie ukończorze.

Niniejszy protokół został spisany i sporządzony w Paryżu dnia 9. Sierpnia 1830.

(Podp.) Ludwik Filip.

Pasquier, Prezydent Izby Parów; Margrabia Mortemart; Xiążę Piacenzy; Hr Lanjuinais, Sekretarze Izby Parów.

Kazimiierz Perrier, Prezydent Izby Deputowanych, J. Lafitte Wiceprezes; Dupin star. Wiceprezes; B. Delessert Wiceprezes; Jacqueminot, Cunin-Gridain, Pavée de Vendoeuvre, Jars, Sekretarze Izby Deputowanych.

Dupont de l'Eure, tymczasowy Komissarz w wydziale sprawiedliwości; Guizot tymczasowy Komissarz w wydziale spraw wewnętrznych.

Rozkazujemy wszystkim naszym sądom i trybunałom, Prefektom, Kollegijom administracyjnym i wszystkim innym, aby niniejszy protokół przyjęli, zachowali i kazali zachować i przestrzegać, i aby takowy wszystkim więciej oznajmić, wszędzie gdzie potrzeba będzie ogłaszali i w księgi wpisywać kazali; nakoniec, aby rzecz ta na zawsze była stałą i trwałą, kazaliśmy naszą pieczęć przycisnąć.

Dań w Palais Royal dziewiątego dnia miesiąca Sierpnia w roku 1830.

(Podp.) Ludwik Filip.

Widziano i przycisniono wielką pieczęć: tymczasowy Komissarz w wydziale sprawiedliwości:

Dupont (de l'Eure).

Przez Króla; tymczasowy Komissarz w wydziale spraw wewnętrznych:

Guizot.

Monitor z dnia 10. t. m. wyraża: Okólnik wydany przez Dyrektora portów, upoważnionego tymczasowie do administracyi marynarki, zaleca wszystkim Prefektom morskim, odmienić imiona kilku okrętów wojennych, noszących nazwiska niezgodne z terażniejszym stanem rzeczy. Tak będący jeszcze na wasztacie okręt liniowy Hr.

Artois, będzie się nazywał »Miasto Paryża«; Xżę Bordeaux, »Friedland«; Royal - Charles, »Jemmapes«; Dauphin, »Royal Thaeras«; fregata Dwunasty Kwietnia, »Konstytucjonista.« Wiele innych okrętów w naszym porcie stojących, z których zdjęto takielaż, otrzymają znowu imiona, jakie przed 1814. miały.

Najnowsze gazety paryżkie z dnia 11. Sierpnia mówią co ważnego zawierają. Obiedwie Izby odprawiły w dniu 10. posiedzenie. Xiążęta Chartres i Nemours wprowadzeni zostali do Izby Parów przez W. Referendarza P. Semonville. Mieli na sobie mundury Pułkowników lekkiej jazdy. Prawie na wszystkich ubiorach Parów widzieć jeszcze można było lilije. — Względem protokołów uczyniono uwagę, iż na przyszłość przy onych sporządzeniu powinno być wymienione imię każdego mowcy; inni byli tego zdania, iż dosyć, gdy będzie wyrażono Członek mówił itd. Gdy protokół z posiedzenia królewskiego odczytano, przeczytał Prezes formę przysięgi. Niektórzy Parowie odpowiedzieli zupełnie po prostu: Przysięgam. Xiążę Avary: Przysięgam dla utrzymania pokoju kraju mojego. Margr. de Brezé: Przysięgam, ponieważ sądzę, że to jedyny sposób przyczynienia się do powiększenia kraju mojego. — Wicehr. d'Ambray: Sumienie i skłonność wskazują mi wstrzymać się od przysięgi; moja dawna przysięga nie dozwala mi czynić nowej (Wicehr. opuszcza natychmiast salę). — Fitz James miał mowę na korzyść Karola X. Głos tego szanownego starca tak był słaby i przerywany, iż mało można było skrzęślić z jego mowy. Przysięga jego była tej osnowy: Przysięgam wierność Królowi, posłuszeństwo konstytucji i ustawom Królestwa, i we wszystkiem tak się zachowywać, jak przystało na dobrego i prawego Para. Baron de Glandeves i Margr. de Rougé połączyli się z P. Fitz James. Gdy Xiążęta Chartres i Nemours przysięgali swoją całkiem po prostu wykonali, Izba postanowiła, aby wyznaczona Komisya przystąpiła do wygotowania projektu do adresu.

W Izbie Deputowanych zniesiono wybory Departamentu Niższych Alpów. P. Thunas miał dobitną mowę o zabiegach, jakich się dopuszczali ajenci ostatniego Ministerjum podczas wyborów; PP. Casteja, Boulon i de Cordoue otrzymali żądane uwolnienie. Izba zbierze się dnia 11. do przysięgi. —

Na posiedzeniu w d. 7. Deputowani: de Conny, Hyde de Neuville, de Lezardiere, Pas de Beaulieu, Arthur de la Bourdonnaye, Berryer, Boulon Martel, i Jenerał Bonemains, mieli mowy przeciw projektowi Berarda i nie sądzili się być umocowani i upoważnieni w tej mierze

do głosowania. Udzielamy tu wyjątków najważniejszych z mowy P. Conny, gdy wszedł na trybunę dla zbicia projektu P. Berarda: „Przy tak straszliwych okolicznościach, wśród których się teraz znajdujemy, niezawisłość jest prawem jeszcze świętszem i używałem ja jej zawsze; a gdy z naszych ławek pustych ledwo kilka słów słyszeć się daje, raczycie je zapewne wysłuchać. — Wstępuję na mównicę pchnięty głosem mojego sumienia; milczenie byłoby nieczemnością; nie oczekujcie odemnie długiej mowy; powinności, których mam dopełnić, rzucane są z żywą jasnością. Porządek towarzyski jest wzruszony aż do ostatniej podstawy. Te poruszenia burzliwe, które nagle zawieszają działalność władz prawych, ustanowionych dla ustalenia porządku w towarzystwie, są epokami nieszczęść, które na los narodów najmniejszą wpływ wywierają. — Nieprzebrębana historia wnosząc się nad namiętności spótczesne, wyciska na tych dniach opłakania godnych, piętno wieczyste; a głos smnienia ludzkiego wznosi się dla uświetnienia tej prawdy odwiecznej: *Sila nie jest podstawą prawa.* — W tych czasach zaburzeń wzywają wolności, a myśl przestała być wolną. Wolność jest przynięcioną przez te krzyki krwawe, które roznoszą trwogę ze wszystkich stron. W ten czas jest ucisk i śmiem powiedzieć gorszy nad wszystkie, gdyż się wykonywa w imieniu wolności, a wypływa z hypokryzji i wściekłości. — Nie dacie się W Panowie ujarzmić okrzykom jakie się wkoło was rozlegają. Mężowie publiczni pozostają spokojni wśród niebezpieczeństw: a gdy głosy pomieszane powołują do Francji syna Napoleona, pragną Rzeczypospolitej i ogłaszają Xięcia Orleanu, niewzruszeni w waszych zasadach, pomnicie zapewne na waszą przysięgę i uznacie za święte prawa dziecka królewskiego, które po tylu nieszczęściach Opatrzność dała Francji. — Pytam się, jakim prawem chce sobie Izba przywłaszczając władzę odmienienia porządku następstwa tronu? Karol X. i syn jego zrzekli się tronu; ależ na czyją rzecz? Byliż upoważnieni do zrzeczenia swojego dołączyć warunek? Istotnie byli upoważnieni Prawo ich do korony francuzkiej było prawo boskie, którego onym wydrzeć nie możemy. Pomnijcie na sąd przyszłości, byłby ón straszliwy. Nie pragniecie pewne, aby historia wyrzekła kiedy o was: byli niewierni swęj przysiędze. — Europa patrzy na was; przez długi czas przedstawialiśmy jej igrzysko najdziwniejszego rozruchu; zbyt długo zmienialiśmy sposób myślenia, również jak zwycięztwo zmieniało chorągwie. Przyprawdzeni przez nieszczęścia do prawdy, pozostaliśmy spokojni wśród poruszonych namiętności, uczciji-

my naszym poszanowanie i naszymi łzami wielkie i królewskie nieszczęście. — Dynastyjo święta! przyjmij nasze hołdy! Błoga córka Królów, którą tyle odgłosów przyjmowało we Francyi, którą znowu widzicie na ziemi wygnania, mogłaby zmniejszyć naszą boleść, tyle trosk i tyle nieszczęść. — Przez dochowanie wiary w powinnościach, chcę oszczędzić naszej ojczyźnie wszystkie te zbrodnie i kłeski, jakie za sobą pociąga przywłaszczenie. Od początku spoglądając okiem niespokojnym na losy Francyi, widzę Panowie, jak podwojny potok wojny obcej grozi naszej pięknej ojczyźnie. Widzę wolność niknącą bez powrotu. Widzę krew francuzką płynącą, a ta krew spadnie na nasze głowy. Głosuję przeciw projektowi.“

P. Hyde de Neuville rzekł: „Tylko kilka słów mam powiedzieć; nawet za nadto jestem wzruszony, abym wszystkie zachodzące pytania mógł rozpoznać. Nie sędzę nikogo; przekonania niepodlegają wszystkim tym samym wpływom. Mężowie sławy, mężowie chcący dobra często rozmaitym puszczają się zawodem. Co się mnie dotyczy, uczyniłem wszystko, co powinien człowiek śmiały, wszystko, co dobry francuz mógł uczynić, aby tak strasznemu zapobiedz nieszczęściu. Nie mamitem tej królewskiej rodziny, którą szaleni i nędzni w przepaść pogrążyli. (Okłaski.) Nie zdradziłem jej w szczęściu; nie zdradzę jej i w nieszczęściu. Gdybym to uczynił, zasłużyłbym na wzgardę. Dla tego z całą siłą mojego przekonania odrzucam tę monarchiczną powagę, to prawo zarządzania władzą, którą Kommissyja WPanów chce Wam oddać. Mości Panowie, jestto śmiały krok, krok, który dobrze powinien być rozważony. Niebezpieczna jest ustalać przyszłość, całą przyszłość ludu, wielkiego ludu, z powodu wrażeń i namiętności chwilowych! A toli Nieba nie dały mi mocy wstrzymać gromu, nie zdołam zatrzymać rzeki z brzegów występującej; dla tego tym aktom, które nie mogę wspierać, ani onych pochwałać tylko milczeniem mojem i boleścią opierać się będę. Nie mówię Mości Panowie, abym nie miał zanosić do Nieba gorących modłów o spokojność, szczęście i swobody mojej ojczyzny! Bogu wiadomo, czyli te prośby są szczerze.“ (Liczne okłaski.)

Gdy w części bardzo zacięte rozprawy ukończyły się względem pojedynczych artykułów i niektóre złośliwe poprawki względem osoby Karola X. przez szlachetną wymowę P. Martignac i innych zostały usunięte, przystąpiono do głosowania nad ogółem tego ważnego rozporządzenia, które większością 219 głosów przeciw 53 przyjęto. Członkowie Izby udali się potem o

godz. 6tej wieczorem pieszo do Palais-Royal dla podania poselstwa Namiestnikowi Królestwa.

Izba Parów, na posiedzeniu swoim w d. 4. Sierpnia odprawionem w pałacu Luxemburskim stosownie do rozporządzenia Namiestnika, otrzymała postanowienie, datowane w Paryżu d. 3. Sierpnia, zawidziane przez tymczasowego Kommissarza do wydziału sprawiedliwości Dupont de l'Eure, przez które Baron Pasquier Par Francyi, w miejscu Margr. Pastoret, Prezydentem Izby Parów jest mianowany. Xiążę Feltre, Hr. Lanjuinais, Hr. Cholet i Margr. Brezé, jako najmłodszy Członkowie Izby Parów mianowani zostali tymczasowie Sekretarzami.

Po odczytaniu kilku prośb przystąpiono do utworzenia biur. Margr. Rougé i P. de Mathan przeznaczeni zostali do przeliczenia głosów; — było wszystkich 103 głosujących. Większość padła na Marg. Mortemart, Marszałka Maison, Xięcia Lebrun i Hr. Lanjuinais, których Prezydent jako Sekretarzów do terażniejszego posiedzenia ogłosił.

Tu Prezydent wniósł na mianowanie specjalnej Kommissyi do ułożenia adresu na mowę zagajającą posiedzenie. Izba porzuciła Prezydentowi wybór Kommissarzy. Tenże mianował bezpośrednio Hrabiów: Siméon, Molé, d'Argout, Marg. Marbois, Barona Barante, Marg. Jaucourt i Barona Séguier, na Członków. Do Kommissyi tej odesłano kilka uwag. W końcu przystąpiono do podzielenia Izby na biura przez losy. Tym sposobem 316 Członków mających w tej chwili prawo zasiadania w Izbie podzielono na 7 biur.

Na posiedzeniu w d. 7. Sierpnia przystąpili Parowie do utworzenia biur przez mianowanie Prezydentów i Sekretarzy. O godzinie 6tej wieczorem otrzymała Izba deklaracyją, którą Izba Deputowanych tegoż dnia uchwaliła. Podczas rozpraw, które z tego powodu zaszły: mówili: Xiążę Choiseul, Hr. Molé, Wicehr. Castelbajac i Chateaubriand, Xiążę Broglie, Hr. d'Andlau, de Bouillé, Hocquart, Baron Barante, Marg. Verac, Hr. Pontecoulant, Grosbois, Bastard, Tascher, Rougé, Saint Maure, Xiążę de Lorges, Hrabiowie d'Andigné, Forbin des Isarts i Xiążę Decazes. Pamiętne mowy Wicehr. Chateaubrianda i Hr. d'Andlau mają być drukowane.

P. Chateaubriand bronił prawa dziedzicznego Xięcia Bordeaux. Wszyscy Parowie kreacyi z roku 1827 połączyli się z nim.

Po tej dyskusyi przyjęła Izba wszystkie rozporządzenia w deklaracyi Deputowanych objęte z modyfikacyją: „że względnie znieweczenia kreacyi Parów pod Karolem X. nie może wchodzić

wrozpoznanie, lecz zostawia to do decyzji Xięcia Orleańskiego.

Głosowanie okazało rezultat następujący: za deklaracją 89; przeciw tej 10; białych biletów 14. Razem 114 głosów. Lba uchwaliła przyjętą deklaracją podać Xięciu Namiestnikowi przez wielką deputacyją; takowa została wybrana przez losy, której wielka liczba Parów towarzyszyła.

Monitor ogłasza dalej kilka postanowień królewskich z d. 10. Sierpnia, przez które różne Prefektury, urzędy burmistrzów i adwokatów innymi osobami są osadzone. Zawiera także rozmaite adreassy do nowego Króla. — P. Montlosier przywrócony został do pobierania płacy 6000 fr. rocznej pensyi, którą mu od d. 1. Kwietnia 1826 zatrzymano; ma on być także i za przeszłą wynagrodzony.

W d. 8 była wielka parada wojskowa na placu Vendome w Paryżu. Wielu Jenerałów dawnego wojska otaczało Namiestnika, który jak *Gazette de France* w Nrze. swoim z d. 11. Sierpnia donosi, miał do nich odezwać się: „Moi Panowie, zapewnie nie znajdziecie w tém nic nieprzyzwoitego, aby popioły największego wodza, jakiego kiedyś miała Francya, znalazły miejsce spoczynku pod kolumną honorową, którą on sławie naszego oręża wznosił.

Podług *Globe* miał Namiestnik Królestwa pisać do Króla Angielskiego i prosić go, aby szczątki jénca z St. Heleny przysłał do Francyi, gdzie złożone być mają w podstawie kolumny na placu Vendome.

Inny Dzieńnik, który także o tém namienia, dodaje: „Ten, którego losy przywiązane były do naszych tryjmfów i do naszego szczęścia musi mieć pośród nas grób swój; Francyi brakuje jego popiołów; sława Xięciu, który je sprowadzi.“

Wedle gazet paryzkich Xiążę Chartres (starszy syn Xięcia Orleańskiego), nie będzie się nazywał Delfinem, lecz Xięciem następcą tronu.

Kardynał Latil, Arcybiskup z Reims, przybył w d. 5. do Kaletu. W d. 6. wsiadł na statek parny i popłynął do Anglii.

Kollegijum Jezuitkie w St. Acheul (pod Amiens) zostało zburzone. Pospólstwo je zburzyło i spaliło.

Dwudziestu pięciu naczelników Wandei zebrało się w pewnym starym zamku i po długich naradach oświadczyli, że chcą w pokoju zostać i nie mieć udziału do wojny domowej. Zgromadzenie, które się przeciw Segré utworzyło, zostało szybko rozprószone. Włóścianie powrócili do swoich zatrudnień, a hersztowie, których nie uwieziono, pouciekali lub się ukryli.

O obrzędzie zachowywanym na posiedzeniu królewskim (*séance royale*) donoszą gazety paryzkie co następuje: „Lud zgromadził się już od godziny 10tej rano przed pałacem Bourbonów. Lecz bramy dopiero w południe były otworzone dla tych osób, które otrzymały bilety wstępne. Sala posiedzeń Izby Deputowanych urządzona była w tym sposobie jak w dzień zagajenia posiedzeń, i tron był jak przeszłą razą, tylko nie widać już było lilij na czerwonym aksamicie. Trzy miejsca do siedzenia były przed tronem. Po prawej i lewej były dwie ławki dla Komissarzów wydziału ministeryjalnego. Naprzeciw stały dwa stoliki; na stoliku po prawej leżało na poduszce berło, miecz państwa i korona; na stoliku po lewej papier, pióra, kałamarz i pieczęć. Naprzeciw tronu ostatnie końce ławek ministeryjalnych okryte były czerwoną materyją jedwabną ze złotymi franzlami. Te obadwa miejsca były dla Prezydentów Izby Parów i Deputowanych. Deputowani przybyli wpót do pierwszej w znacznej liczbie. Trybunę Dziennikarzów zajęli Sekretarze poselstw, Xiężna Bagration i inne damy. Trybuna po prawej przeznaczona była dla rodziny Orleańskiej. Parowie (w liczbie blisko 90) i Deputowani jak na posiedzeniu w d. 3. byli w ubiorze czarnym lub niebieskim, i nikt nie miał innej wielkiej wstęgi jak tylko legii honorowej. — JKWys. Xiążę Orleański wyjechał o godzinie 12tej z Palais Royal konno do Izby Deputowanych. Orszak składał oddział konnej gwardyi narodowej, batalijon gwardyi narodowej pieszej trzeciego obwodu przy odgłosie bębna, muzyki z rozwiniętymi chorągwiami. Po prawej jechał Xiążę Chartres, a po lewej Xiążę Nemours, otoczeni licznymi Jenerałami; orszak zamykał inny oddział konnej gwardyi narodowej szóstego obwodu. Niezmierne mnóstwo okrywało ulice od Palais Royal aż do pałacu Izby Deputowanych i długi szereg powozów. O kwadransie na 3cią udała się wielka Deputacyja Parów i Deputowanych z sali na przyjęcie Xięcia Namiestnika, i przybyła z nim wpót do 3ciej. Deputowani i Parowie powstali z miejsc swoich. Xiążę Orleański miał na sobie mundur Jenerała Lejtanta. Zajął miejsce z synami na taboretach przed tronem wystawionych. Marszałkowie: Oudinot, Mortier, Macdonald i Molitor stanęli za tronem próżnym. Poczem rozpoczęło się posiedzenie jak wiadomo z Monitora. — Po przysiędze przez Króla, obecni Deputowani i Parowie wzniesili okrzyk: Niech żyje Król! Po lewej zawołano: Niech żyje Filip I! Pomiędzy Parami: Niech żyje Filip II! Po chwili niepewności zawołali wszyscy: Niech żyje Filip I! Tu nastąpiły pod-

pisy protokołów. Po mowie rozległ się na nowo odgłos: Niech żyje Król! Niech żyje Filip I. Niech żyje Królowa! Król i dwaj Xiążęta jego synowie zstępują o kilka stopni tronu niżej i tu się zatrzymują. Tu Dupout de l'Euře, Komissarz sprawiedliwości zapowiada, że Izba zbierze się jutro w zwyczajnym lokalu swoich posiedzeń, aby każdy członek złożył przysięgę w ręce Prezydenta. Parowie i Deputowani wezwani potem zostali do podpisania dokumentów deklaracyi, przystąpienia i królewskiej przysięgi. Tymczasem Król przyjmuje powinszowania wielkiej liczby Parów i Deputowanych i oddala się ze swoim orszakiem. Na dziesięć minut przed 3cią działa na placu inwalidów zapowiedziały wstąpienie na tron. Powtarzany stokrotnie odgłos: Niech żyje Król! towarzyszył Królowi, gdy wracał do Palais Royal, który pozdrawiającym go kłaniał się i ze swoimi synami rozmawiał. Przed nim jechała Królowa w otwartym powozie bardzo pomatu dla wielkiego nacisku ludu z całą rodziną swoją i najmłodszem dziećciem trzymając je na tonie. Przybywszy do Palais Royal niezliczone mnóstwo powitało ich okrzykiem radości. Po powrocie ukazał się Król na balkonie wewnątrz podwórza. Muzyki grały hymn Marsylijski, którym lud wtórował. Wieczorem spalono ognie sztuczne i oświetcono powszechnie każdą część miasta.

Gazette de France donosi z d. 11. t. m.: »Karol X. nocował dnia wczorajszego w Condé sur Noireau, małym miasteczku między Vire i Caen. Karol X. ma tylko gwardyja przyboczną przy sobie; owe wojsko, które mu towarzyszyło, rozpuścił.«

Gazette z d. 13. wyraża: »Karol X. był w d. 11. w Falaise i zamysłał jeszcze tego samego dnia wsiąść w Cherburgu na okręt, i jak sądzą popłynąć do Palermo.«

Margr. Larochejaquelein oznajmia, iż nie przybył do Wandei jak *Dz. Tribune* Departamentu twierdził aby tę prowincyję zaburzył, lecz że z żoną swoją żyje spokojnie w mieszkaniu swoim niedaleko Paryża.

Pułkownik Fabvier, komendant placu Paryża i departamentu Sekwany, mianowany Marszałkiem polnym.

Z Strasburga donoszą pod dniem 9. Sierpnia: Jenerał Brayer mianowany jest Komendantem piątej dywizyi wojskowej w miejscu Jenerała Castex i w dniu 9. t. m. przybył do Strasburga.

Piszą z Altkirch: W dniu 8. 400 ludzi gwardyi

Szwajcarów, idących z Bazylei i chcących udać się w głąb kraju, żądało przejść przez nasze miasto. Szef i 20 Sierżantów lub innych Podoficerów przybyli na ratusz i żądali biletów kwaterunkowych. Dano im Kapitana i dwóch ludzi naszych pompierów konnych, którzy ich aż o trzy mile drogi od Bazylei odprowadzili.

Królestwo Obojój Sycylii.

Królestwo Ichmość Obojój Sycylii przybyli w d. 30. Lipca na pokładzie król. fregaty Izabella w pożądanem zdrowiu do Neapolu, przyjęci z największą radością. Dnia następującego pracował Król z kilkoma Ministrami. Wieczorem Król i Królowa Jéjmc wraz z Xięciem Kalabrii i innymi Xięciami i Xiężniczkami rodziny królewskiej zaszczytili obecnością swoją spaniale oświetlony teatr S. Carlo. Wieczorem było miasto oświetlone. W Niedzielę d. 1. Sierpnia rano były wielkie pokoje u Dworu, po których Monarcha znowu z Ministrami pracował.

W d. 31. Lipca Dej Algierski ze 109 osobami swojego orszaku przybył do zatoki Neapolitańskiej na pokładzie francuzkiej fregaty Jeanne d'Arc z Mahonu, z kąd ta fregata w d. 24. Lipca była odplynęła.

Hiszpanija.

Z Madrytu donoszą pod d. 26. Lipca: Dzień 24. Lipca, urodziny Królowej, obchodzone wystrzałem z dział i powszechnem oświetleniem miasta. Pokoje w San Ildefonso były bardzo świetne. Ze stolicy i okolicy przybyło wiele ludzi. W d. 23. Król wysiadając z powozu w San Ildefonso, upadł. Chociaż nie złamał nogi ani się stłukł, wszelako cierpi ból i dla tego podług przepisu lekarzy nie opuszcza łóżka.

Buletyn z d. 25. donosi, że Król dobrze noc przepędził i w puchlinie i w bólu prawej nogi czuje ulgę. Królowa zupełnie zdrowa.

Posel hiszpański w Lizbonie, który od niejakiego czasu bawił w Madrycie, powrócił na swoje posadę.

Od kilku dni są tu upały 34° Reaunura dochodzące.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: Teatr zamknięty. —
Jutro: *Dér Kneutzritter in Egypten*; grosse heroische-Oper in 2 Akten.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 35. ROZMAITOŚCI.)